Nro 208
D. 5. Sierpnia.
NIEDZIELA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Pochowanie zwłok Xcia Józefa Zaiączka w Opatówku 1827.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Z godnym uwielbienia porządkiem i świetnością odbył się wczoraj uroczysty obrzęd, wprowadzenia obrazu Błogosławionego Anioła z Akry Kapucyna. Rozpoczął się obrzęd w Kościele OO. *Bernardynów*, w którym odczytano wyrok *Ojca S. Leona XII*, policzaiący *Anioła z Akry* w rzęd *Błogosławionych*, poczem miał stosowne Kazanie JX. *Andraszek* Rektor XX. *Pijarów*. Rozpoczęła się następnie Processja którą składały Bractwa i wszystkie Cechy z swemi chorągwiami, wszystkie zgromadzenia Zakonne, liczne Duchowieństwo świeckie, Kapituła Metropolitalna i celebruiący JW. JX. *Pawłowski* Biskup Suffragan Warszawski. JJXX. *Missjonarze* dobranemi głosy śpiewali następuiącą nowo ułożoną pieśń, w której w krótkości wymienione iest życie Błogosławionego *Anioła*.

Witaj nam witaj nowy Aniele,
Którego sławią cnoty czciciele;
Witaj mieszkańcu górnego tronu,
Chlubą, zaszczycie swego zakonu;
Witaj przykładzie cnotliwych czynów,
Świetna ozdobo *Franciszka* synów.
Bogobojności, czystości wzorze
Wiodłeś swe życie w świętej pokorze.
Jako Apostoł i Kapłan prawy,
Głosiłeś świętej wiary ustawy,
Wznosząc CHRYSTUSA iasną pochodnię;
Wzmacniałeś cnoty, gromiłeś zbrodnie,
Ucząc prawd Boskich rozliczne ludy.
BÓG też twe prace uwieńczał cudy.
Na Twe wspomnienie i Twoie słowo
Zdrowie i życie wraca na nowo,
Twoie przykłady i Twoie modły
Licznych grzeszników z grzechu wywiodły.
Twoia łza serca najtwardsze wzrusza
A występkami skalana dusza
Twą gorliwością cnocie zyskana,
Zbliża się z wiarą do Niebios Pana.
Następcy Piotra, wyrok Leona
W Błogosławionych mieści cię grona.
Tryumf zakonu! a wśród tej sławy
Szczęśliwa chwila i dla *Warszawy*,
Gdy lud pobożny społny razem
Śle modły BOGU przed Twym obrazem.

Obraz nieśli Kapłani z zakonów reguły S. *Franciszka*, za którym postępowało kilka tysięcy pobożnego Ludu, Krakowskiem przedmieściem i ulicami Senatorską, tudzież Miodową do Kościoła OO. *Kapucynów*, w którym przy dobranej muzyce odbyły się Nieszpory, a Kazanie miał Prałat Katedry Augustowskiej W. JX. *Butkiewicz*. Kościół XX. *Kapucynów* na tę rzadko przytrafiaiącą się uroczystość, iest równie wspaniale iak gustownie ozdobiony; od górnych gzemsów, do dołu znajduie się tysiące wonieiących kwiatów, wieńców, girland; wszystkie Kaplice ozdobiono kosztownemi materjami, a mnóstwo goreie iarzącego światła. Obraz, wystawiaiący Błogosławionego *Anioła z Akry* iest malowany w naturalnej wielkości przez JP. *Jana Gładysza* tutejszego Artystę,

a to podług wzoru Obrazu iaki był w *Rzymie* w czasie *beatyfikacji*. Również pędzla tego Artysty są 4 Obrazy składaiące nowe ozdoby Kościoła, a wyobrażaiące znamienitsze *cuda* błogo: *Anioła*. Figury zaś wyobrażaiące *czystość* i *pokorę*, godła zakonu, są malowane przez JP. J. K. *Minasowicza*. Z przykładną gorliwością OO. *Kapucyni* urządzili ten cały obrzęd, który długo pamiętnym będzie dla pobożnych mieszkańców tutejszej stolicy.

JW. Jenerał *Seraczyński* przybył do *Warszawy*.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 13 do 15. — *Pszenicy* od 17 i pół do 20 i pół. — *Jęczmienia* od 13 do 15. — *Owsa* od 9 do 10. — *Siana* furę iednokonną od 13 do 20; parokonną od 26 do 27 — *Słomy* furę zwyczajną od 5 do 7 i grosz srebrny.

W Księgarni A. *Brzeziny* przyjmuie się prenumerata na dzieło *Machiny parowe, przez J. Bema byłego Kapitana Artyllerji polskiej, w 3 tomach z 37 rycinami*. Cena prenumeraty zł: 31.

Łucja z *Łyczkowskich* pierwszego ślubu *Tuchniewiczowa*, powtórnego *Skrzypińska* około lat 50 licząca, oddawszy się od nieiakiego czasu nałogowi piiaństwa, stała się mężowi swemu *Janowi Skrzypińskiemu*, nieznośną tak dalece, iż ten kilkakrotnie ią opuszczał. Nie zrażona iednak tem *Skrzypińska*, wszędzie za nim przychodziła, pozbawiaiąc go swem bałamuctwem służby, gdzie tylko takową objął. Nakoniec *Skrzypiński* przyiął obowiązki mielcarza u Pana *Szabłowskiego* w *Łowiczu*, nie mogąc oddalić przybyłej i tam swej żony, naiął iej oddzielne pomieszkanie i wyznaczył stosowne na iej utrzymanie alimenta, środkiem tym iednak nie zapewnił sobie spokojności, bo *Skrzypińska* maiąc go w podejrzeniu, iż iedynie dla tego z nią wspólnie mieszkać nie chce, aby tym pewniej z innemi mógł przestawać kobietami, postanowiła zemścić się, iakoż w dniu 13 Sierpnia 1824 r. przed wieczorem zatkawszy szmatę, udała się przed stajnie do Pani *Wieteckiej* matki żony Pana *Szabłowskiego*, u którego iak się nadmieniło mąż iej zostawał w służbie, i takową nad górą nad temiż stajniami będącą, a słomą napełnioną wrzuciła; z tej przyczyny w kilka godzin tak gwałtowny przy mocnym wietrze ogień wybuchnął, iż nie tylko stajnia wspomniona wraz z bydłem, ale ieszcze inne 4 stajnie, 5 domów mieszkalnych, 1 officyna, 1 szopa, 3 browary, iedna gorzelnia, 4 spichrze i inne pomniejsze zabudowania w perzynę obrocone zostały, a nawet przyległe ulice niebezpieczeństwem były zagrożone i iedynie dalszemu szerzeniu się ognia dzielny ratunek tamę położył. Pożarem tym zrządzona i w żaden sposób przez sprawczynią niemogąca być wynagrodzona szkoda, do 70,000 złp. wynosi, a co większa z tej okazji Matka, chcąc kilkoletnią córkę swoię z płomieni wyrwać, padła ofiarą macierzyńskiej miłości, gdyż obie tamże śmierć znalazły. Przy indagacjach sądowych *Skrzypińska* wyznała, iż ogień ten podłożyła w tym widoku, że *Szabłowski* skoro mu się browar spali, odprawi iej męża, a tem samem ona mieć będzie więcej sposobności do pogodzenia się z nim, lub że też on sam zreflektowawszy się nadal z nią spokojnie żyć będzie; dalsza zaś inkwizycja wykryła, że myślą *Skrzypińskiej* było, że mąż iej w tym pożarze życie utraci. Tak zbrodniczy czyn dobrowolnie przez *Skrzypińską* wyznany, był podstawą wyroku przez Sąd Spr: Krym: WW. Mazo: i Kal. na dniu 31 Lipca r. b. wydanego, którym obwiniona przy zastosowaniu Art: 143 lit: a i b. Kodc: Karn: na *na karę śmierci przez ucięcie głowy mie-*

czem w mieście *Łowiczu* wykonać się maiącą, została skazaną. Skazanej służy ieszcze prawo rekursu i droga Łaski.

Wczoraj ciepła było stopni 27.

Wyiątek z listu pisanego przez Polaka będącego teraz w Marjenbadzie. »Nader dotkliwego doznaliśmy smutku! *Czekierski* przybywszy tu dnia 15 Lipca, dla poratowania zdrowia, i czuiąc się nieco zdrowszym uczuł wznowienie dawnych boleści i dnia 20 o godzinie 4tej z zupełną przytomnością umysłu przeniosł się do wieczności. Zebraliśmy się wszyscy tu bawiący Polacy, a z żałobą w odzieży i w sercu, wieczorem o godzinie 9tej odprowadziliśmy smutne szczątki tego znakomitego Lekarza do miejsca wiecznego spoczynku we wsi *Asowie* o pół mili od *Marjenbadu*, gdyż w *Marjenbadzie* nie ma smętarza. W Kościele na wysokiej skale będącym złożyliśmy ze łzami zwłoki żałobnym całunem okryte, a nazaiutrz zrana dopiero o 11tej po odbyciu stosownego nabożeństwa spuściliśmy trumne do grobu. Przy exenterowaniu nieboszczyka, znaleziono serce 2 razy i pół większe iak być powinno, żyłę sercową rozdętą, ale nie pękniętą, wątrobę twardą i około niej kamień wielkości dużego laskowego orzecha.»

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Gazeta Norymberska donosi z *Berlina*, iż Król Jmć *Pruski* wracaiąc z *Teplitz* ma się widzieć z Cesarzem Jmcią *Austrjackim* w *Dreznie*, i że słychać o zaślubieniu Xiążęcia Pruskiego *Wilhelma*, Syna Króla Jmci, z pewną Xiężniczką z dawnego domu panuiącego Niemieckiego.—Dzienniki *Paryzkie* umieściły następuiące dawniejsze wiadomości z *Smirny* pod d. 29 Maia: »Dnia 26 z. m. władza miejscowa w *Czesme* napadła na mieszkanie Aienta *Francuzkiego* i 2ch *Austrjackich*, oraz poddanych innych mocarstw, i pojmawszy ich wszystkich zaprowadziła do Baszy w *Scios*, który ich natychmiast okuć w kajdany, i do więzienia wtrącić kazał. Gdy o tym wypadku doszła wiadomość do Wice Konsula Austrjac: w Scios, tenże wysłał zaraz do Baszy pierwszego Dragomana, żądaiąc dostatecznego wyiaśnienia rzeczy, względem tak gwałtownego i bezprawnego ze strony iego postępku; lecz na to otrzymał odpowiedź, iż żaden Dragoman przed oblicze Baszy nie będzie przypuszczony, i że Basza nie iest obowiązany usprawiedliwiać się przed Wice Konsulem z swego postępowania. Taką szczególniejszą odebrawszy odpowiedź, udał się Wice Konsul niezwłocznie sam osobiście w paradnym swoim mundurze do zamku; lecz i przed nim zamknięto bramy, i Basza niechciał wyraźnie dać mu posłuchania. Tak więc doznawszy dwoiakiej obrazy, opuścił Wice Konsul wyspę i popłynął do Smirny, dla doniesienia o zaszłym wypadku tak Austrjackiemu Jeneral: Konsulowi, iako też Jnternuncjuszowi, oarz domagania się za razem przynależnego zadosyć uczynienia za nieprzyzwoitości, których osobiście że strony Baszy doświadczył.» — O Królewiczu Portugalskim *Don Michale* rozmaite są doniesienia, iedni utrzymuią że w krótce przybędzie do *Lisbony* i obejmie rządy iako Król, inni zapewniaią że uda się wprost do *Brezylji*, a inni twierdzą że ieszcze dłużej zabawi w *Wiedniu.* — Siostrzeniec Bankiera *Rotszylda* ożenił się z córką P. *Samuela* mieszkaiącego w *Worms*, i bierze posagu 20 miljonów złp:

DONIESIENIA.

ci; stoi w domu Wagnera przy ulicy Sto. Jańskiej Nr 9, na drugiem piętrze; też osobę zastać można od 10 aż do 6, po południu.

Przechodzącemu ulicą Freta, Długą, Rymarską, Zabią tudzież z za Żelaznej bramy przez ulicę Przechodnią na Elektoralną, wypadła Tabakierka z kości słoniowej okrągła wyzłacana, na wierzchu blaszką srebrną z literami J. Z. Łaskawy znalazca raczy oddać za przyzwoitą nagrodą przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 176, na 3 piętro.

Podaie do publicznej wiadomości, iż w skutek zaięcia prawnego, w dniu 6 m. i r. b. o godzinie 3 z południa, w Rynku Starego Miasta Warszawy więcej daiącemu sprzedane będą. Zegarek srebrny, Kanapy, Krzesła, Komoda, Kufry, i inne Meble, sprzęty domowe naczynia Kuchenne i Stołowe, Bielizna i Pościel a to za gotowe pieniądze. — *Fr: Rydecki* Kom: S.

Przysięgły w Trybu: Cyw: W. Mazow: tłumacz do ięzyków Rossyjskiego i Francuzkiego na Polski lub na Rossyjski i Francuzki, mieszka przy ulicy Twardej Nr 1102. — *Jan R man.*

Osoba życząca sprzedać za gotowe pieniądze Pantaljon mahoniowy lub z innego drzewa, byleby był w dobrym stanie, raczy się zgłosić na Leszno pod Nr 733, w Officynie na dole po lewej stronie w pierwsze drzwi.

Sprzedaż Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Nalewki Nr 2242, sytuowanej. — Gdy sprzedaż possessji tu w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 sytuowanej, własnością wspólną Icyka Jakóba Mławskiego i Józefa Goldbarda będącej, wyrokiem Sądu Polubnego mocą ostatniej Instancji wydanego, klauzulą exekucyjną w dniu 25 Kwietnia r. b. opatrzonego, w drodze działów między spólnikami postanowiona, w terminie na dzień 30 Maia r. b. oznaczonym, dla braku licytantów nie przyszła do skutku; przeto wyrokiem Trybunału Cywilnego 1szej Instancji Woiewództwa Mazowieckiego na dniu 27 Czerwca r. b. pod tymczasową exekucją ferowanym, cena szacunkowa od której licytacja rozpoczynać się winna, do dwóch trzecich zniżona i strony po wyznaczenie nowego terminu przed podpisanego Reienta odesłane zostały. Czyniąc więc zadość powyższemu wyrokowi i żądaniom stron, obwieszcza się niniejszem, iż licytacja i sprzedaż zamierzona takowej possessji odbędzie się przed podpisanym Reientem w iego Kancellarji hypotecznej w Warszawie przy ulicy Długiej w Pałacu Krasińskich zwanym pod Nr 549, w dniu 16 miesiąca Sierpnia roku bieżącego 1827 o godzinie 5 z południa. Possessja ta iest na gruncie dziedzicznym około 16,000 łokci kwadratowych wynoszącym, ma 2 fronty, ieden od ulicy Nalewki, drugi od Dzikiej, szerokości łokci 40, długości łokci 378; od Nalewek iest dom z pół piętrem czyli facjatą w większej części murowany, w stanie zupełnie dobrym, w dziedzińcu officyna massiw murowana nowa, stajnie, wozownie, studnia i. t. p. wygody. Od ulicy Dzikiej murem fundamentalnym pod wagą zasłoniona ieszcze nie zabudowana; lokale tak urządzone, iż najdogodniej na pomieszkania większe lub mniejsze podzielić się dadzą; dochodu rocznego czyni blisko 8000 złp. podatków stałych tylko złp. 184 gr: 25. Licytacja zacznie się od summy 40,000 złp. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w każdym czasie w Kancellarji podpisanego Reienta tudzież u WW. Franciszka Brzezińskiego przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741 i Jana Nepomucena Łastowieckiego przy ulicy Nalewki pod Nr 2211, mieszkaiących Patronów przy tuteyszym Trybunale. — Warszawa dnia 11 Lipca 1827 roku. — *Cesław Kowalewski Reient W. M.*

Podaie się do publicznej wiadomości, iż prawnie zaięte ruchomości iako to: Komody, Łóżka, Krzesła, Oskardy żelazne, Szafy, Stoły, Obrazy, Lustra, Masło, Koszyki, Grace żelazne, Siekiery, i. t. p. przez publiczną licytacją w d. 6 Sierpnia r. b. o godzi 10, zrana na Targu publicznym Rynek Nowego Miasta za gotowe pieniądze sprzedane będą. —

Stanisław M o d z e l e w s k i Komornik Sądowy.

Dnia 6 Sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 1021, sprzedane będą ruchomości Komoda, Krzesła, Obrazy olejno malowane, Zegar, Krzesła, Łóżko, zaś na Targu Grzybów zwanym za Ratuszem Grzybowskim o godzinie 11 przed południem dnia 7 Sierpnia r. b. ruchomości Tołuby sukienne, Bielizna, żydoska, Komoda, Krzesła, Kanapy, Kopersztychy, Stoliki, i. t. p. za gotowe pieniądze. —

Jan Ł a b ę c k i Komornik T. C. W. M.

Jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę zielnik z 2000 roślin, pięknie zasuszonych, złożony. Wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nr 1532, przy ulicy Chmielnej blisko hecy.

Różne Meble i sprzęty domowe są do sprzedania z wolnej ręki; dowiedzieć się w domu Wojciechów Nr 522, przy ulicy Podwale w Stancji Nr 6, od godziny 3, do 5. z południa.

TEATR. Dziś (iak wczoraj doniesiono.)